

# British Airways pokonała chmurę

#Lotnictwo cywilne 19 kwietnia 2010

**Boeing B747, z prezesem British Airways (BA) na pokładzie, odbył wczoraj próbny lot nad obszarem, dotkniętym wybuchem islandzkiego wulkanu. Lot przebiegł bez przeszkód.**

Zdjęcie: Arpingstone

BA jest jedną z tych linii lotniczych, które zdecydowały się odbyć próbne loty, sprawdzając skutki wpływu pyłów wulkanicznych na działanie silników swoich samolotów.

Lot rozpoczął się wczoraj o 17.58 i zakończył o 20.41 czasu miejscowego. Na pokładzie B747 znalazło się dwóch pilotów, prezes Willie Walsh, dyrektor ds. operacyjnych Stephen Riley i szef inżynierów Robert Crew.

Samolot wzbił się z zamkniętego lotniska Heathrow i odbył lot na zachód, lądując w Cardiff, gdzie znajduje się centrum inżynieryjne BA. Tam przeprowadzana jest obecnie analiza wyników badań silników, która ma odpowiedzieć na pytanie o wpływ pyłów na działanie układów napędowych.

Pierwsze opinie, wyrażone w oficjalnym komunikacie BA były jednak bardzo optymistyczne. Lot odbywał się bez przeszkód, przy doskonałych warunkach pogodowych. Samolot wzniósł się początkowo na 3 tys. m, po czym zwiększał wysokość o ok. 1500 m, pozostając na każdej z nich po 5 minut. Ostatecznie piloci osiągnęli wysokość 12 tys. m i pozostali na niej przez godzinę. W drodze powrotnej zmniejszyli wysokość w rejonie Islandii, do niecałych 6 tys. i ostatecznie 4,5 tys. m, by wkrótce wylądować w Cardiff.

BA ponosi ogromne straty z powodu ograniczeń ruchu lotniczego w Europie. Lotnisko Heathrow zostało zamknięte w niedzielę i zakaz ten ma zostać utrzymany przynajmniej do dzisiejszego dnia.



BA jest jedną z tych linii lotniczych, które zdecydowały się odbyć próbne loty, sprawdzając skutki wpływu pyłów wulkanicznych na działanie silników swoich samolotów.

Lot rozpoczął się wczoraj o 17.58 i zakończył o 20.41 czasu miejscowego. Na pokładzie B747 znalazło się dwóch pilotów, prezes Willie Walsh, dyrektor ds. operacyjnych Stephen Riley i szef inżynierów Robert Crew.

Samolot wzbił się z zamkniętego lotniska Heathrow i odbył lot na zachód, lądując w Cardiff, gdzie znajduje się centrum inżynieryjne BA. Tam przeprowadzana jest obecnie analiza wyników badań silników, która ma odpowiedzieć na pytanie o wpływ pyłów na działanie układów napędowych.

Pierwsze opinie, wyrażone w oficjalnym komunikacie BA były jednak bardzo optymistyczne. Lot odbywał się bez przeszkód, przy doskonałych warunkach pogodowych. Samolot wzniósł się początkowo na 3 tys. m, po czym zwiększał wysokość o ok. 1500 m, pozostając na każdej z nich po 5 minut. Ostatecznie piloci osiągnęli wysokość 12 tys. m i pozostali na niej przez godzinę. W drodze powrotnej zmniejszyli wysokość w rejonie Islandii, do niecałych 6 tys. i ostatecznie 4,5 tys. m, by wkrótce wylądować w Cardiff.

BA ponosi ogromne straty z powodu ograniczeń ruchu lotniczego w Europie. Lotnisko Heathrow zostało zamknięte w niedzielę i zakaz ten ma zostać utrzymany przynajmniej do dzisiejszego dnia.